

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

495. Dokumenty w sprawie spadku po śmierci Henryka Frenkle – teścia Ostapa Ortwina (dekrety spadkowe, wyciągi długów, itp.) 1906-1923 (7).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська біб-ка АН УРСР
 ВІДП. КОЛОПИСІВ
 № Орт. 495 / п. 24

Матеріали в справі спадщини
 після смерті Френкеля Генрика-
 батька уродженця О. Ортовіна
 (Декрет про спадщину, боргові
 висноги, зава тощо).

1906, 1922, 1923

Львів, Мценська

7 арч. + 2 конв.
 см. пол.

Decret decydrytowa.

1. C. K. Sąd powiatowy S. I. O. IV. na prośbę
 porządkowiczy sąsiadki p. b. p. porządkowiczy
 rechte Chirrowel; Sulanowic z im. Fränkela
 i wariantym we sprawie dnia 28 kwietnia
 1904 bez porozumienia ostatecznej woli
 rozporządzenia przedmiotowe i ustany
 o to:

a) matce Barbarze Fränkela w 1/6 (w trzech
 częściach)

b) rodzeństwu Franciszce czyli siostrze rechte
 Fejore, Spriny z im. Fränkela

c) siostrze Fränkela i uposażeniowej
 tut. Mehroty z im. 23/10 1905 bez S. IV

535/99 Rodzi Fränklowic z im. siostry pro
 1/24 jedynkiej siostry cześni, siostrze
 do braku których ich siostrzeńcy się
 przedmiotowa w toku postępowania spadku
 dowiedzieli na tem miejscu się rozprawy
 we sprawie na ukonstytuowaniu.

C. K. Sąd powiatowy S. I. O. IV.

Andr. Pils, 24 sierpnia 1906.



Wajdelweid

Do

P. Róży z Fraenklów Katzenellenbogenowej, we Lwowie

ulica Okólskiego, 4.-

W sprawie spadkowej po óp. Drze. Henryku Fränkle zmarłym w Medenicach dnia 29 lutego 1920, wniierzona została należność w kwocie 4470 Marek 20 feng. do pozycji rej. 10.352/22, która dotychczas uiszczoną nie została.- przed uiszczeniem tejże dekret nie może być wydany.-

Należy więc bezwzględnie o ile interesowanym chodzi o szybkie załatwienie sprawy o wykazanie się z zapłaty.-

Spadkobiercy mogą stosownem pismem zgodzić się na wyrównanie należności z masy spadkowej wspomnianej należności.-

Celem szybkiego rozdziału masy pożądaną by rzeczą było, by powołani do spadku zezwolili, by ksiąteczka wkładowa P.K.O. we Wiedniu na kwotę 2.157 K.16 h. opiewająca przypadła w udziale całości jednemu spadkobiercy, gdyż realizacja tejże przez tutejszy Sąd wymagałaby faktycznie zbyt dłu-

./.

./.

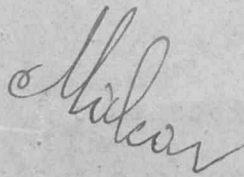
giego czasu.-

Sąd powiatowy w Medenicach

Oddział III, dnia 28 lipca 1922.-

Adolf Myszkowski

Należyte wygotowanie potwierdza
kierownik kancelarii:



Łoz. A 157/20

59

Kasie skarbowej w Drohobyczu jako depozytowi sądowemu poleca się, aby ze złożonej tamże pod art. 31/22 na rzecz masy spadkowej dra Henryka Fraenkla kwoty 64.414 Marek 01 fen. . - Kwotę 14.251 Mk i 35 f. i kosztą w kwocie 77 Mk - czyli razem kwotę 14.328 Mk, 35 f. wypłaciła Kasie skarbowej na zapłacenie zaległego podatku dochodowego za lata 1918, 1919 i 1920 zajętej na podstawie nakazu zaległości Urzędu podatkowego w Medenicach z dnia 7 października 1921 L.601/21 tus uchwałą z dnia 8 października 1921 Łoz. E 114/21, zaś z resztującej kwoty, 2/3 części wypłaciła M a r j i F r a e n k e l prywatnej nauczycielce w G n i e z n i e ulica Józefa Chocińskiego 1.30 I.p.w podwórzu, zaś 1/3 część K ó z i z F r a e n k l ó w K a t z e n e l l e n b a g e n we L w o w i e ulica Okólnego 4, a to bez oczekiwania prawomocności niniejszej uchwały.-

Sąd powiatowy w Medenicach

oddział III, dnia 22 lutego 1923 . -



Adolf Myszkowski
 Należyte w otow nie potwierdza
 kierownik kancelaryj:

Makar

50.000
 6.800

D e k r e t d z i e d z i c t w a !

Sąd powiatowy w Medenicach przyznaje spadek pozostły po br-p. Drze. Henryku Fränklu zmarłym w Medenicach dnia 29 lutego 1920 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, stosownie do deklaracji wniesionej z dobrodziejstwem inwentarza, na podstawie porządku dziedziczenia z ustawy, siostrze zmarłego Marji Fränkel w 2/3 częściach, a to tak wprost, jakoteż i wskutek zrzeczenia się tego spadku na jej rzecz przez Saula Fränkla, zaś siostrze zmarłego Rózi z Fränklów Katzenellenbogen w 1/3 części. - i tem samem uznaje postępywanie spadkowe za ukończone.-

Sąd powiatowy w Medenicach

Oddział III, dnia 18 listopada 1922.-

Włodzimierz Sajewicz
Należy wygotowanie potwierdza
Kierownik kancelaryj*Sajewicz*

Jest to zdobycz wielka i nieobliczalna w skutkach.

~~Mowa~~ Mowa jest tu wprawdzie charakterystycznym zwłaszcza zwłaszcza dla sztuki aktem, znamieniem dramatu, ale jest ona jakby ud uchowionym transparentem, zpoza którego płonie bardziej nieświadomy, rzecz można, psychofizyczny kontakt dusz. Ma ona pewną cechę dorywczości mimowolnej, o tyle bogatszej w estetyczne wrażenia, że pobudza umysł, aby z tych pozornie bezcelowych wyrażań osób wnioskował o ich duchowych procesach i w ten sposób je odczuwał. Wewnętrzne konflikty nie znajdują ujścia w bezpośrednich wyrazach, ale rzucają silny refleks w pośredni sposób ~~przez~~ na ten pozornie jakby nieudolny dialog i pozwalają śledzić wewnętrzny tok zdarzeń.

Jesteśmy u końca.

Ze społecznego środowiska, o którym mówiliśmy na początku, na tle owej mizerji teatralnej wyrasta Ibsen jak epokowy olbrzym ducha, stylowy w każdym odłamie swojej działalności. Stworzył on dla Europy współczesnej właściwy jej wielki dramat i wytyczył drogi, którymi dramatyczna jej twórczość niewątpliwie pójdzie. On jeden potrafił scenie przywrócić godność wielkiego misterjum i nadać jej nowy charakterystyczny styl. Na ten styl składa się jedność formy i treści, cała owa w duszę publiczności wymierzona celowość dramatycznych utworów, w których każdy ruch, słowo każde ma wagę i oznaczony cel. A potem owa kolosalna indywidualność poety, wyciskająca niestarte piętno, jednolitość charakterów i jedność nastroju całości, utrzymanej zawsze w jednej tonacji, promieniującej zawsze jednym światłem. Ta dramatyczna stylowość o charakterze wybitnie nowoczesnym ma kolosalną doniosłość dla rozwoju sztuki aktorskiej i zmiany jej techniki. " Ibsen jest najlepszą szkołą - utrzymuje teatrolog Heine - dla zespołu artystów zepsutej korupcją twórczości scenicznej, szukających nowych ideałów swej sztuki, jest kamieniem probierczym dającym poznać zarówno teatralną manerę, jak naturalistyczną wybujałość."

Tak wprowadzenie Ibsena w stały repertuar scen jest początkiem odrodzenia sztuki dramatycznej i nowego rozkwitu stylowej gry aktorskiej. Gdziekolwiek od dziesiątek lat rodziły się talenty dramatyczne, obierały Ibsena za patrona, za hasło za sztandar. Żywy ruch szedł ze Skandynawji po całej Środkowej Europie. Młodzi zakładają stowarzyszenia, mające na celu pielęgnowanie sztuki dramatycznej i propagowanie nowych jej ideałów, grupy, których zbawienną doniosłość dla postępu kultury wykazywał w swych teoretycznych arcydziełach

przypadająca na niego część długu i dlatego prosi
o rozwiązanie jej. -

Stanisław Blumenfeldowa, po najolimpijskiej
realizacji, którą ~~zostawiła~~ odziedziczyła po matce
nie ma żadnego majątku. Jest na utrzymaniu
swojego męża Dra. J. Blumenfelda, który pracuje
je w państwowej fabryce farmaceutycznej i
jako inżynier i z niewielkiej stosunkowo pensji
utrzymuje całą rodzinę składającą się z żony i
dwóch małoletnich synów. Dlatego prosi o rozwiązanie
przypadającej na nią kwoty długu na spłatę miesięczną
po 70 Rb, które z pensji swego męża spłacać będzie

"Ideał dramatu u Ibsena wymaga możliwie największego skupienia i wszystkie jego sztuki rozwijają się w ciągu kilku dni lub godzin. Nie pozostawało mu więc nic innego, jak pewną część materiału oddzielić jako rzecz poprzedzającą sytuację na scenie i traktować ją jako przeszłość, z której właściwy dramat się urodził. Przeszłość tę podaje Ibsen jako szereg nagich faktów, które wprowadza na scenę jako część widocznej akcji. Załatwia się z nimi jak gdyby bez przymusu, ukazując pod względem komunikowania ich publiczności prawdziwe m strzostwo. Dialog rozwija się w sposób naturalny aż do chwili, gdy ten lub ów niezbędna czuje konieczność rozumienia przeszłości. W sposób krótkiej wzmianki, czy dłuższego powiadania. I pod tym względem Ibsen umie bardzo fascynować czytelnika. Zaraz na początku słyszymy jakieś napomnienie, dzięki któremu przeczuwamy, że coś jest w przeszłości, z napięciem więc oczekujemy odkrycia tajemnicy. Ale i to odkrycie nie odbywa się od razu. Z początku dowiadujemy się, jakiegoś drobnego ułamku, równo cześnie jednak czujemy, że pozatem jest coś gorszego, coś ważniejszego i tak stopniowo dopiero dochodzimy do prawdy, a sposób ten oddziaływa nadzwyczaj na nerwy widza - jesteśmy formalnie przejęci strachem, który wzrasta w miarę tego, jak się zbliżamy do ostatecznego odsłonięcia całej przeszłości." Tyle Roetteken.

Tak koncentracja dramatu ibsenowskiego jest zresztą zjawiskiem analogicznym z całym rozwojem sztuki współczesnej. Przychodzi w niej do zastosowania owe prawo fizyczne, że ta sama ilość gazu wywiera większe ciśnienie na mniejszą powierzchnię. Otóż sztuka, która swe cele osiąga przez estetyczne wzruszenie i emocje widza, s uchacza, czy czytelnika, zamyka o ile możności całą swą intensywną siłę w minimum objętości.

Te cechy ma też ów skąpy dialog Ibsena i język jego dramatu. Odpowiadają one tezie Nistschego "das Minimum im Umfang und Zahl der Zeichen, diss demit erzielte Maximum in der Energie der Zeichen". Jakże daleko jesteśmy od frazeologii francuskiej, od napuszystości dekoracyjnej niemieckich jambów i kobieco naiwnej gadatliwości naszych swojskich dramaturgów.

Te krótkie urywane zdania ibsenowskie, zwłaszcza w ostatnich czterech dramatach, robią często wrażenie takie, że my poza temi bezpośrednimi słowami czujemy jakiś namiętniejszy, bezpośredniejszy, jakby podziemny dialog duszy, jak gdyby rzeczywistą i najważniejszą widownię dramatu był jakiś nieznanym czwartym wymiar.

Prosimy o odpisanie nam z naszego Długu
wekslowego w kwocie Rb. 2100 sześciomiesięczny
Rb. 400 i o rozłożeniu pozostałej renty na spłaty
miesięczne po Rb. 70, a to przy uwzględnieniu naszych
późnych okoliczności:

Na Dług nasz składa się dwa drobne nierolnicze
od siebie długi wekslowe: Dług Oskara Katreuellenbo-
gena w kwocie Rb. 1700 i Dług jego zmarłej siostry
Klary Adolfovnej w kwocie Rb. 4320. Po śmierci Klary
Adolfovnej Oskar Katreuellenbogen zastąpił na
powrót swego Długu Rb. 300, a także zmarłej i spad-
kobierczyni jej Stanisławie z Adolfa Blumenfelda
na podatek Długu matki spadkowej Rb. 520. Ponadto
ta renta obu Długów prolongowała się i pokry-
ła się wspólnym wekslem pięcioletnim na kwotę
Rb. 2200. Weksel ten zrywał mają Stanisław
Blumenfeldowej dr. Gyda Blumenfeld.

Oskar Katreuellenbogen nie posiada po zna-
jonalizowaniu realności, której współwłaścicielem był
zmarłą siostrą Klary Adolfovnej był właścicielem, żad-
nego innego majątku, nie ma żadnego dochodu, liczy
lat 65, jest chory i niezdolny do pracy i żyje w pensji
inwalidzkiej, która od marca 1941 wynosi miesięcznie
Rb. 141, a do marca wynosiła Rb. 40. Po spłacie należ-
ności na mieszkanie, gaz, elektrykę, wodę i pranie wle-
żny porostaje mu na utrzymanie Rb. 105, z czego w
Banku państwowym i Banku Komunalnym spłaca
miesięcznie na pokrycie dawnych dwóch innych weksli
po 10 Rb. miesięcznie. Z kwoty Rb. 85 która mu na życie
porostaje, nie jest w możności spłaty przypadającej na
niego części Długu i dlatego prosi o umorzenie jej.

Stanisław Blumenfeldowa po znacionalizowa-
niu realności, którą odziedziczyła po matce, nie ma żadnego
i innego majątku. Jest na utrzymaniu męża swego dr. Gy-
da Blumenfelda, który jako inżynier pracuje w pań-
stwowej fabryce farmaceutycznej z niewielkiej stawką,
w pensji utrzymać musi rodzinę, składającą się z żony
i dwóch małoletnich synów. Dlatego prosi o rozłożenie
przypadającej na nią renty Długu na spłaty miesięczne
najwyżej po Rb. 70, które z pensji męża będzie spłacała.

nerwu żywotnego i samozachowawczego instynktu, który się na to godzi. Czasami katastrofa ma swe źródło w drobnym napozór fackie zewnętrznego życia, w jakimś atomie winy, w jakimś pyłku śniegowym, który tocząc się zbija się w kłęb, urasta w lawinę, siłą ciężkości leci w dół, przytłacza i gubi winnych i niewinnych. W tem leży rewolucyjne znaczenie tych dramatów dla poezji dramatycznej. Dramat nie oznacza już akcji. Od Ibsena nauczono się, że przejścia duchowe o wiele intensywniej umieją wzruszyć słuchaczy. Skupiając wszystko w epilogu, w ostatecznej konkluzji, w której dramat zamienił, pozostawił Ibsen ludziom ucieczkę we wnętrze ich własnych dusz, wobec konsekwentnych wyników ich doli główne zajęcie budzi namiętnem i gwałtownem rozpatrywaniem nieszczęsnego, nieuniknionego położenia. W takim stanie bohaterzy jego mają jakiś skryty, zacięty upór, jakąś zdławioną energję i dumny hart woli, która stawia czoła ciosom nieszczęścia, przyjmuje je z mężnem sercem i w chłodnej ufności w swój stoicki spokój mimo wszystko, ale nie złoczy, nie przeklina i nie protestuje. Zresztą pod klątwą przeszłości nie dostaje im już czasu na spóźniony czyn ratunkowy. Budowniczość losów, własnych dają się poprostu druzgotać, nie umiejąc podtrzymać walcącego się w gruzy gmachu.

To stoi w ścisłym związku z reformacyjną formą dramatu ibsenowskiego i ich technika jego technika. Ten ścisły związek obala też gruntownie ów ciekawy absurd estetyczny, który mówi o odrębności faktury scenicznej budowy dramatu od jego treści. Niema arcydzieła dramatycznego, któreby nie posiadało organicznie spojonej treści z formą i zo formą budowaną od wewnątrz, a nie od zewnątrz. Jak architekt, wznoszący gmach czy świątynię, musi wejść w ich cele, intencje i tylko wtedy stworzy dzieło sztuki, kiedy plan swój rozwijać będzie od środka, kiedy przestrzenia zamknięte murami będzie rozporządzał wedle logiki, potrzeby i przeznaczenia budowli, a ornamentykę i dekoracyjną fasadę zamieni w zewnętrzną powłokę, w prosty widomy wyraz owego jądra, ściśle doń przystosowany, jak wszelki organizm tworzy swą formę z wewnętrznego rozwoju komórek tak struktura dramatu w jego całości i w częściach jest zawsze tylko zewnętrznym kształtem wewnętrznej jego treści.

Dla owej treści dramatu, o której powyżej mówiliśmy, stworzył sobie Ibsen swoją analityczną formę. Ponieważ jest to rzecz, o której wróble na dachach widzą i nawet recenzenci gazet ćwierkają, przytoczę tu cytat niemieckiego estetyka H. Roettikena.

POLSKI FUNDUSZ

WDÓW i SIEROT



~~Państwowy wojskowy Fundusz wdów i sierót~~

(Oddział ubezpieczeń)

KRAKÓW, ul. Wolska 19.

Telefon 3192.

Telefon 3192.

Mp.

Róża Katzembogen



P. 1

C. k. Sąd powiatowy w
Ц. в. Суд повітовий в
K. k. Bezirksgericht in

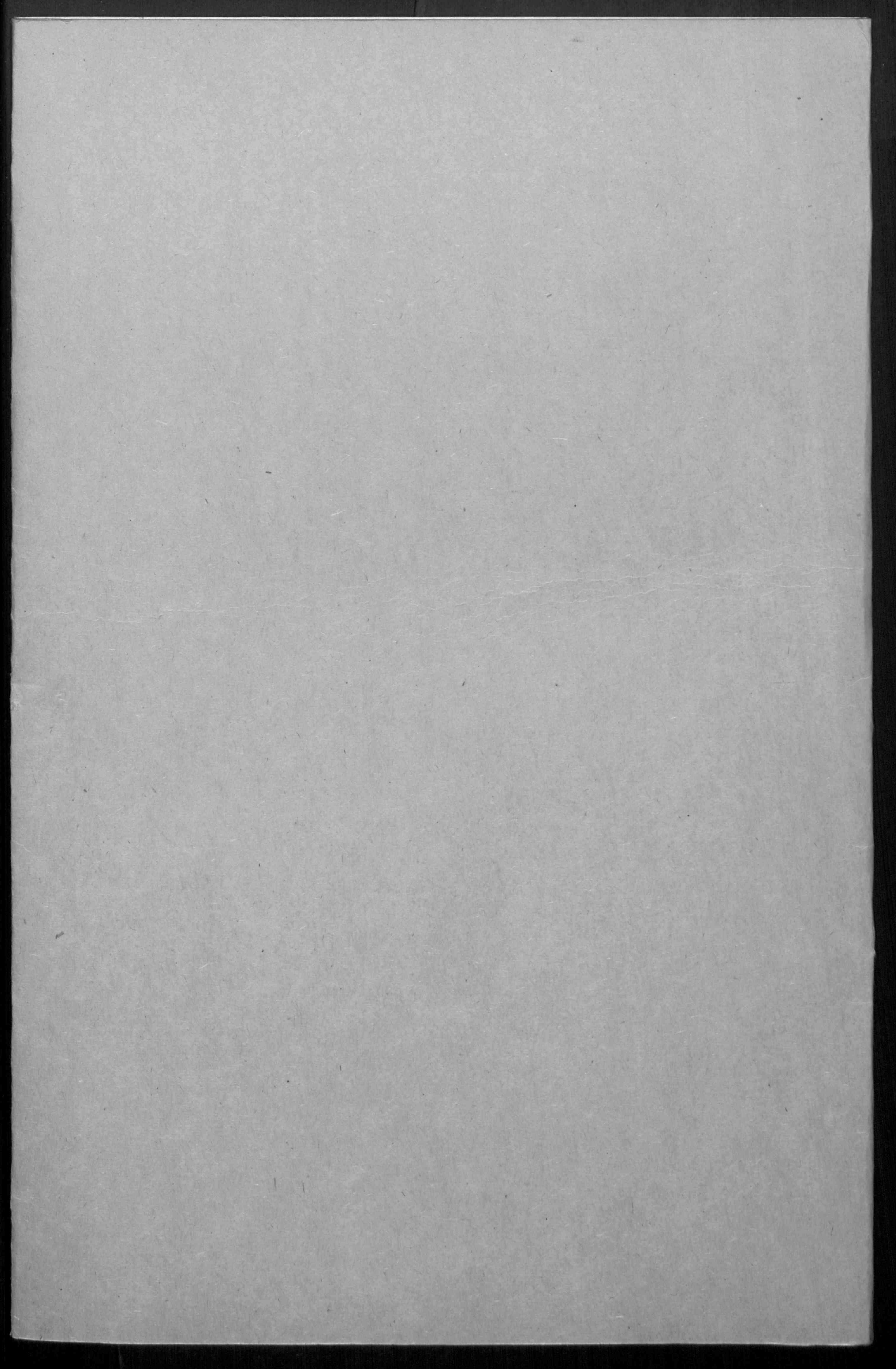
R. S.

157/20

57.

P. Rozia Kaczynskowiczowa
Lwów. Krakowskiego 4.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.